

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/228483,Mateusz-Kubicki-ORP-Piorun-i-polowanie-na-Bismarcka.html>
27.02.2026, 00:01

Mateusz Kubicki: ORP „Piorun” i polowanie na „Bismarcka”

Druga wojna światowa była jednym z najbardziej krwawych konfliktów w dziejach ludzkości. Działania wojenne prowadzono na lądzie, w powietrzu i na morzu. Jednym z ważniejszych epizodów bitwy o Atlantyk była operacja „Rheinübung” (niem. ćwiczenia reńskie).

[Polskie Siły Zbrojne poza krajem statki i okręty](#)

21.05



Od lewej por. Kazimierz J. Hess (dowódca artylerii okrętu) i mat Józef Gajda na pomoście bojowym niszczyciela ORP „Piorun”, fotografia wykonana podczas rejsu, 1940-1941 r. (fot. z zasobu IPN)

Operacja polegała na skierowaniu do akcji pancernika „Bismarck”, najnowszego okrętu liniowego Kriegsmarine. Jego ewentualne działania przeciwko alianckiej żegludze na Oceanie Atlantyckim mogłyby spowodować ogromne straty, dezorganizując jednocześnie system konwojów. Brytyjska Royal Navy zaangażowała ogromne siły, żeby go wyeliminować. Jednym z okrętów, który związany był z akcją przeciw „Bismarckowi” i tym samym zapisał się trwale na kartach historii, był ORP „Piorun”.

Polski niszczyciel wslawił się wykryciem niemieckiego pancernego kolosa oraz podjęciem z nim nierównego pojedynku. Działania „Pioruna” i jego załogi są jedną z najbardziej chlubnych kart w dziejach polskiej Marynarki Wojennej.

HMS „Nerissa”, czyli ORP „Piorun”

Geneza jednostek typu N sięga marca 1939 r. Wobec możliwości wybuchu zbrojnego konfliktu, Admiralicja brytyjska podjęła decyzję o konieczności rozwoju floty lekkich jednostek.

Zdecydowano więc o zaprojektowaniu nowych niszczycieli, które konstrukcyjnie opierały się na wcześniejszych niszczycielach typu J/K. Seria nowych okrętów miała się składać z ośmiu jednostek. Położenie stępki pod przyszły niszczyciel noszący nazwę HMS „Nerissa” w stoczni John Brown Shipbuilding & Engineering Ltd. w Clydebank odbyło się 29 lipca 1939 r. Wodowanie gotowego kadłuba nastąpiło 7 maja 1940 r. Następnie na okręcie rozpoczęto prace wyposażeniowe.

Włącznie HMS „Nerissa” do struktur Marynarki Wojennej nie było przypadkowe. Biorący udział w operacji aliantów pod Narwikiem niszczyciel ORP „Grom” 4 maja 1940 r. został utracony w Rombakkenfjordzie, wskutek trafienia dwoma bombami lotniczymi. Niemieckie samoloty polski okręt zaatakowały z pułapu ok. 3 tys. m. Ciężko uszkodzony „Grom” zatonął w ciągu zaledwie czterech minut, zabierając ze sobą 59 członków załogi. Towarzyszące mu okręty uratowały 130 marynarzy, w tym 23 rannych. Siły Marynarki Wojennej zostały uszczuplone. Z pomocą ruszyła Admiralicja brytyjska, która na prośbę Kierownictwa Marynarki Wojennej zdecydowała się przekazać niszczyciel HMS „Nerissa”. Zgodnie z przyjętą w MW nomenklaturą otrzymał on nazwę ORP „Piorun”, a jego pierwszym dowódcą został kmdr por. Eugeniusz Pławski.

Objęcie nowego okrętu odbyło się na przełomie sierpnia i września 1940 r., kiedy na pokładzie niszczyciela trwały jeszcze prace wyposażeniowe. Załoga składała się głównie z marynarzy i oficerów uratowanych z ORP „Grom”. Braki kadrowe do października 1940 r. uzupełniono polskimi żołnierzami ochotnikami uratowanymi we Francji. Wówczas zadaniem załogi było zaznajomienie się z nowym okrętem, a stoczniovcy pod okiem polskiej kadry dokonywali koniecznych modyfikacji w jego konstrukcji (głównie zmiany organizacyjne i techniczne). Protokół zdawczo-odbiorczy niszczyciela podpisano 4 listopada 1940 r., a dzień później ORP „Piorun” został wcielony do Marynarki Wojennej.

Duma Kriegsmarine – „Bismarck”

Jednym z najważniejszych elementów przywrócenia hegemonii Niemiec na arenie europejskiej był znaczny rozwój sił zbrojnych. Plany dotyczyły również najpierw zredukowanej poprzez limity ilościowe poszczególnych klas okrętów Reichsmarine, a od 21 maja 1935 r. Kriegsmarine. Nowe jednostki, które wówczas zasilły niemiecką flotę bojową, były budowane w tajemnicy (okręty podwodne) lub ze złamaniem postanowień przyjętych na konferencji pokojowej w Wersalu. Wprowadzone tam ograniczenia powodowały, że Niemcy niemal nie miały możliwości rozwoju własnej floty bojowej. Co więcej, traktat mówił wprost o zakazie posiadania okrętów podwodnych i lotnictwa morskiego. Zmiany w tej dziedzinie przyniósł podpisany 18 czerwca 1935 r. niemiecko-brytyjski układ morski. Określał on parytet wielkości floty III Rzeszy względem tonażu Royal Navy. W przypadku okrętów nawodnych wynosił on 35 proc. całości.

Rozbudzenie apetytów III Rzeszy spowodowało wdrożenie nowych planów rozwoju floty bojowej. Początkowo realizowano je zgodnie z zasadami poszczególnych traktatów, które podpisały Niemcy. Metoda ta polegała na zastępowaniu wysłużonych, starych jednostek nowymi. Wśród nich znajdował się również przyszły okręt liniowy „Bismarck”, który został zamówiony jako „kontrakt F”, w celu wycofania ze służby przestarzałego okrętu liniowego SMS „Hannover”. Stępkę pod nowy okręt dla Kriegsmarine położono w stoczni Blohm & Voss w Hamburgu 1 lipca 1936 r. Otrzymał on numer budowy 509. Jego wodowanie nastąpiło 14 lutego 1939 r., wówczas rozpoczęto też prace wyposażeniowe. Wejście „Bismarcka” do służby w Kriegsmarine nastąpiło 24 sierpnia 1940 r. Okręt rozpoczął próby morskie. Jego dowódcą mianowano kmdr. (*Kapitän zur See*) Ernsta Lindemanna.

Po zakończeniu prób morskich 15 września 1940 r. okręt przez Kanał Kiloński udał się w swój pierwszy rejs. Jego celem była niemiecka baza Kriegsmarine w Gotenhafen (tak ówczesnie Niemcy nazwali Gdynię). „Bismarck” osiągnął port docelowy 28 września 1940 r. Od tego momentu rozpoczęły się intensywne szkolenia załogi, które miały wpłynąć na poprawę zdolności bojowych okrętu. Jego przeznaczeniem miały być samotne lub zespołowe rajdy przeciwko jednostkom handlowym wroga, które miały polegać na atakowaniu konwojów na Oceanie Atlantyckim.

[Czytaj artykuł Mateusza Kubickiego *ORP „Piorun” i polowanie na „Bismarcka”* na portalu *przystanekhistoria.pl*](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Polskie Siły Zbrojne poza krajem